

# PAUza

Akademicka



Rok XVII

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności Nr 693  
[pauza.krakow.pl](http://pauza.krakow.pl)

Kraków, 13 czerwca 2024  
[pau.krakow.pl](http://pau.krakow.pl)

## Hanna Machińska Laureatka Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich w roku 2024



### LAUDACJA PREZESA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Zgodnie z zapisem w testamencie Erazma Jerzmanowskiego z roku 1908 Nagroda imienia jego i jego małżonki Anny jest przyznawana alternatywnie osobom, które szczególnie zasłużyły się na polu nauki, sztuki oraz działalności społecznej. Polska Akademia Umiejętności przyznaje Nagrodę od roku 1915, a po jej odnowieniu w roku 2008 czyni to dzięki dotacjom Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Krakowa. Panu Marszałkowi i Panu Prezydentowi składam podziękowania za docenienie wagi Nagrody. Istotna jest tu także rola Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia, pielęgnowającego pamięć o Jerzmanowskich.

Po uhonorowania uczonego, ks. Michała Hellera w roku 2022 i poety Ryszarda Krynickiego w roku 2023 przyszła kolej na – używając rzadkiego dziś sformułowania – działacza czy działaczkę społeczną. W poprzednich latach osób należących do tej kategorii szukaliśmy głównie w świecie działalności charytatywnej. Dziś jest nieco inaczej. Hanna Machińska jest doktorem praw i ma za sobą długą karierę naukowo-dydaktyczną na Uniwersytecie Warszawskim oraz pełnienie wysokich stanowisk w instytucjach europejskich, przede wszystkim jako dyrektor Biura Rady Europy w Warszawie.



► Profil działalności naukowej Hanny Machińskiej, obok zagadnień z zakresu logiki prawa i prawa europejskiego, charakteryzuje skupienie na ochronie praw człowieka. Szczególnie uderza przy tym zainteresowanie sytuacją grup marginalnych i wykluczonych, jak niepełnosprawni, a także ochroną praw zwierząt, braci mniejszych człowieka, które takiej ochrony szczególnie potrzebują.

Naturalnym wyborem było więc powierzenie dr Hannie Machińskiej w roku 2017 stanowiska zastępczyni rzecznika praw obywatelskich. Funkcję tę pełniła nie zza biurka, ale patrząc na ręce rozmaitym instancjom władzy, starała się zawsze być blisko ludzi pokrzywdzonych, by jak najlepiej im pomagać. Półtora roku po zakończeniu misji rzecznika przez Adama Bodnara i nadzwyczaj trudnym wyborze jego następcy, dr Machińska została odwołana ze swego stanowiska. Przeciwno tej decyzji zaprotestowało 90 organizacji pozarządowych.

W tym czasie w centrum zainteresowań i aktywności dr Hanny Machińskiej znaleźli się uchodźcy na granicy polsko-białoruskiej. Wszyscy wiemy, jak trudny to problem. Prawo staje tu często w opozycji do innego prawa oraz do moralności, a sytuację dodatkowo komplikuje kolejny wierzchołek wielokąta w postaci wielkiej polityki. Dodajmy, polityki prowadzonej ewidentnie w imię zła, jakiego Europa nie widziała od kilkudziesięciu lat. Możemy powtórzyć za Seneką *Quid leges sine moribus* i szukać przestrzeni do wyboru najwłaściwszej drogi prawnej oraz do pogodzenia jej z moralnością. Ale intencjonalnie realizowane zło burzy wszelkie tego rodzaju wysiłki. Zło nie ma żadnej teorii, bo przecież zwykle podszywa się pod

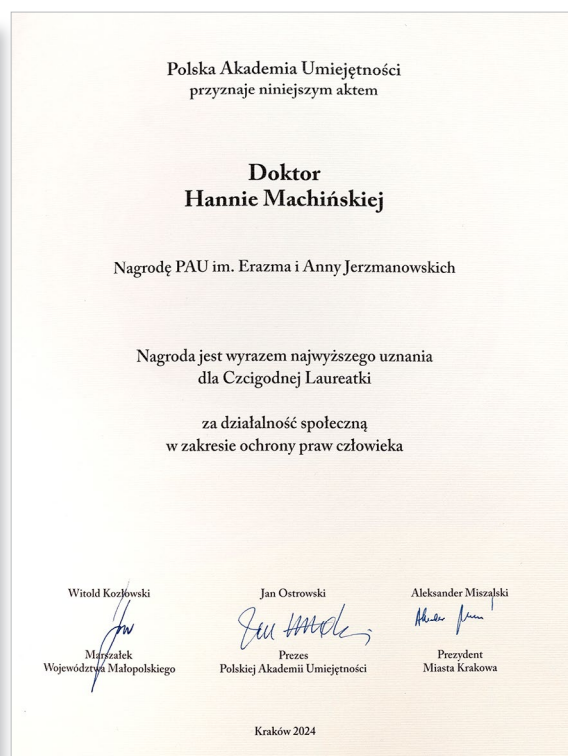
jakąś wersję dobra. Jest przerażająco banalne, ale dysponuje mnóstwem skutecznych technik, pozwalających mu zabijać, kaleczyć, rabować, kłamać, zniestrawiać, niszczyć dorobek materialny i kulturowy. Bez wymieniania obrzydliwych nazwisk wszyscy wiemy, kto współcześnie jest mistrzem świata w tego rodzaju działalności i kto jest jego prymitywnym, ale sprawnym pomocnikiem.

Wszyscy, od władz Rzeczypospolitej po każdego z nas, stoimy wobec konieczności wyboru między prawem, integralnie związanym z obowiązkiem ochrony granicy państwowej, a losem, często wręcz tragicznym, nieszczęśliwych starających się sforsować tę granicę, których przecież też chroni prawo. Jest to dylemat niemalże nierozwiązywalny, bo mamy do czynienia nie tylko ze zjawiskiem spontanicznym, ale i ze zorganizowaną akcją wojny hybrydowej.

Hanna Machińska umiała jednak wybrać, a Jej wybór był zgodny z dotychczasowym kierunkiem prowadzonej przez Nią działalności. Stała po stronie człowieka, który znalazł się w dramatycznej sytuacji życiowej. Jej relacje z wielokrotnych pobytów na granicy są wstrząsające. Bardzo trudno jest przyjąć do wiadomości informacje o okrutnym traktowaniu ludzi przez polskie służby. Ale to zjawisko niewątpliwie istnieje, nie wiadomo, jak długo będzie trwać i kiedy ostatecznie się zakończy. Ludzie tacy jak Hanna Machińska, Jej współpracownicy oraz liczni aktywiści będą pamiętani jako ci, którzy nie przyjęli do wiadomości formuły „Gdzie rządzi siła, prawo jest bezsilne”. Historia zapewne zapamięta ich jako tych, którzy uratowali honor Polaków w naszych trudnych czasach.

JAN OSTROWSKI

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności  
Wawel, 10 czerwca 2024





## WYSTĄPIENIE LAUREATKI

Szanowny Panie Prezesie Polskiej Akademii Umiejętności  
Szanowna Pani Zastępczyni Prezydent Miasta Krakowa  
Szanowny Panie Przewodniczący Rady Miasta Krakowa  
Szanowny Panie Prezesie Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia  
Dostojni Goście

Dzisiejsze wystąpienie zatytułowałam:

### Słup graniczny 321 na granicy polsko-białoruskiej a wykonywanie zobowiązań międzynarodowych

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej od wielu lat jest w centrum debaty politycznej. Na tej właśnie granicy pojawiały się rodziny czeczeńskie, zwłaszcza kobiety, które uciekały przed opresją rosyjską, ale również przed przemocą domową. Uciekały z dziećmi z nadzieją, że znajdą w Polsce miejsce bezpieczne. Polska nie była gościnną i otwartą na przyjmowanie uchodźców, którzy mieli rosyjskie paszporty, a pochodzili z Czeczenii. Najbardziej skuteczną bronią dla ludzi niesprawiedliwie i niezgodnie z prawem traktowanych był Europejski Trybunał Praw Człowieka. Jednym z takich przypadków była sytuacja rodziny czeczeńskiej, która po ponad 30 zawróceniach na teren Białorusi, na legalnym przejściu w Terespolu złożyła 3 skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Należy podkreślić, że Trybunał wydał postanowienie o zabezpieczeniu, nakazujące wypuszczenie rodzin na terytorium Polski. Jednak nie zostało ono uznane przez władze polskie. Rodzinom czeczeńskim uniemożliwiono złożenie wniosków o ochronę międzynarodową. Straż Graniczna ignorowała ich wnioski. W 2020 r. Trybunał ogłosił wyrok, uznając naruszenie przez Polskę Europejskiej Konwencji w zakresie art. 3, który nakazuje ochronę przed torturami oraz nieludzkim lub poniżającym traktowaniem, art. 4 Protokołu 4, który zakazuje zbiorowego wydalania cudzoziemców, art. 13 w zw. z art. 4 Protokołu 4 oraz art. 3, a więc braku skutecznego środka odwoławczego. Rodzinom wypłacono słuszne zadośćuczynienia (sprawa M.K. i inni przeciwko Polsce). Ta sprawa pokazała, że przestrzeganie prawa przez cudzoziemców, wnioskowanie o ochronę międzynarodową na legalnym przejściu granicznym nie prowadzi do podjęcia przez funkcjonariuszy rozstrzygnięcia zgodnego z prawem.

Od 2021 r. nastąpiła eskalacja presji migracyjnej na granicy polsko-białoruskiej. Granica ta na długości 418 km przebiega przez bardzo trudny do pokonania obszar zalesiony, bagienny. Puszcza Białowieska, która należy do obszaru Natura 2000, znajduje się na pograniczu Polski i Białorusi. Rzeki, które przecinają granicę, stanowią kolejne niebezpieczeństwo z powodu rozciągnięcia drutów concertina, kałeczących zwierzęta i ludzi. Na terenie Polski zbudowano mur o długości 186 km i wysokości 5,5 m. Położony bezpośrednio za murem pas, o szerokości od 1,25 cm do 7 metrów, należy do terytorium Polski. Wzdłuż granicy ustawione są słupy graniczne, oddzielające terytorium Polski od terytorium Białorusi.

Pierwszym sygnałem przeciwności i próbą sprawdzenia działania służb granicznych był kryzys w Usnarzu Górnym, gdzie znalazła się grupa osób z Afganistanu. Grupa ta pierwotnie przebywała w Polsce, a następnie została wypchnięta na teren Białorusi. Kobiety i nieletnia dziewczynka wymagały natychmiastowej pomocy, o co zabiegali aktywiści. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał postanowienie o zabezpieczeniu (interim measures), nakazujące Polsce zorganizowanie pomocy. Ostatecznie pomoc ta miała charakter iluzoryczny i nie stanowiła efektywnego wdrożenia postanowienia. Presja migracyjna postępowała. Od tego momentu kryzys humanitarny przybierał na sile. Na granicy polsko-białoruskiej pojawiało się coraz więcej imigrantów, a właściwie

uchodźców, którzy uciekali przed konfliktami wojennymi, przed prześladowaniami z powodu religii, niekiedy orientacji seksualnej, przed wielowymiarową opresją. Przybywali z Afganistanu, Syrii, Jemenu, Konga, Etiopii, Somalii, a nawet Kuby. To były i nadal są ucieczki do państw, które w ich wyobrażeniach miały stanowić bezpieczne przystanie. Ich wiedza o Polsce była nikła. Wielu z nich, z tych tysięcy przybywających, nie słyszało nic na temat naszego kraju. Wielu z nich było zwabionych możliwością bezpiecznego osiedlenia się w Unii Europejskiej. Przybywały kobiety w ciąży, kobiety z małymi dziećmi, ciężko chorzy ludzie z nadzieją na uzyskanie pomocy medycznej i bezpieczeństwa dla rodziny. Uciekali mężczyźni zdrowi i okaleczeni, których los był wypisany pręgami na ich plecach. Uciekali też ludzie sprawni, którzy wiedzieli, że nie mogą pozostać tam, gdzie ich życie skazane byłoby na niebyt.

Widzieliśmy ukrywających się na terenie Puszczy Białowieskiej przerażonych ludzi, widzieliśmy ukrywającą się w grobie na cmentarzu w Białowieży kobietę Jezydkę. To były dla nas obrazy jak z filmu wojennego. Każdy z nas zadawał sobie pytanie: czy my też uciekalibyśmy od opresji, czy my ratowalibyśmy najbliższych, wiedząc, że to jest ucieczka do miejsc nieznanych. Przecież my w Polsce mamy również dramatyczne doświadczenia. Uciekaliśmy, chociaż nas przyjmowano godnie. Nie przedzieraliśmy się przez bagna, lasy i rzeki.

Tymczasem odpowiedzią Polski było zbudowanie muru, który, jak się okazało, nie stanowił zapory przed uciekającymi ludźmi. Mur niszczy ludzi, niszczy przyrodę, dodatkowo rozciągnięty drut concertina okalecza ludzi i migrujące zwierzęta. Mur jest symbolem odrzucenia człowieka.

Wprowadziliśmy prawo, które miało zabezpieczać Polskę przed napływem cudzoziemców, przedzierających się przez granicę polsko-białoruską. Rozporządzenie graniczne MSWiA stało się podstawą wywózek, czyli push backów. Instrument ten był stosowany na masową skalę. Stosowany był i jest przez 24 godz. na dobę wobec kobiet, dzieci i mężczyzn. Drugą podstawą prawną stała się nowelizacja ustawy o cudzoziemcach, która wprowadziła iluzoryczną podstawę nakazu opuszczenia terytorium Polski i zakazu wjazdu na teren państw Schengen. Wprawdzie przewidziano możliwość zażalenia się na takie postanowienie, ale ono nie wstrzymywało aktu wydalania cudzoziemca. Oba akty zostały oprotestowane w opinii wydanej przez ODIHR/OBWE jako jawnie łamiące prawo międzynarodowe. Nieudzielanie pomocy uchodźcom, ich wydalanie powoduje tragiczne w skutkach konsekwencje zdrowotne oraz śmierć, jak dotąd, 59 osób, a wiele osób uznaje się za zaginione. Wojewódzkie Sądy Administracyjne uznają push backi za instrument niezgodny z prawem. W lutym 2023 r. WSA w Białymstoku uznał, że zawrócenie na teren Białorusi mężczyzny, który chciał ratować umierającą w lesie 28-letnią kobietę Mahlet Kasę, stanowiło naruszenie przez komendanta placówki Straży Granicznej polskiej Konstytucji, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz konwencji genewskiej o statusie uchodźców. Jest to stała linia orzecnicza polskich sądów. ▶

Wielu migrantów/uchodźców skupia się w wąskim pasie po drugiej stronie muru. Pas ten jest częścią terytorium Polski. Wszystkie deklaracje i wnioski o ochronę międzynarodową powinny być przyjęte przez służby graniczne. Jednakże funkcjonariusze ignorują ich żądanie. W 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka rozstrzygnął sprawę obywateli syryjskich, którym uniemożliwiono złożenie wniosków o ochronę międzynarodową. Trybunał uznał, że nie zapewniono skarżącym gwarancji chroniących ich przed ryzykiem tortur, w wyniku czego Polska naruszyła art. 3, art. 4 Protokołu 4 i art. 13 Konwencji (D.A. i inni przeciwko Polsce). Mimo takiego rozstrzygnięcia proceder nieprzyjmowania wniosków nadal trwa.

W ostatnim czasie przy słupie granicznym 321 pojawiła się grupa 17 Somalijek, w tym dziewczynek. W grupie tej znajdowali się również chłopcy bez opieki. Niektóre osoby wymagały pilnej pomocy medycznej. Istniało też prawdopodobieństwo, że są to ofiary gwałtów.

Ten słup graniczny jest takim jaskrawym symbolem obrony Państwa przed wpuszczeniem tych osób, które jednak w myśl prawa międzynarodowego wymagają natychmiastowej pomocy i rozpatrzenia ich wniosku o ochronę międzynarodową. Przywołana sytuacja pokazuje, że organy Państwa, świadome przyjęcia zobowiązań międzynarodowych i przyszłych wyroków sądów krajowych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, decydują się na rozwiązania siłowe.

O jakich zobowiązaniach międzynarodowych tu mówimy?

Przede wszystkim o Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyraźnie zakazującej zbiorowego wydalania cudzoziemców, zakazującej tortur, niehumanitarnego traktowania, respektującej prawo do skutecznego środka odwoławczego. Sądy krajowe zwracają uwagę na naruszenie przez władze Karty Praw Podstawowych, czyli prawa do azylu i zakazu wydaleń zbiorowych, dyrektywy proceduralnej Rady i Parlamentu Europejskiego, która stanowi o procedurze ubiegania się o ochronę międzynarodową. W przypadku kobiet z Somalii dochodzi również do naruszenia konwencji stambulskiej o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, a zwłaszcza przepisów, która nakazuje państwom-stronom konwencji przestrzeganie zasady non-refoulement, czyli zakazu wydalania uchodźcy tam, gdzie jego życiu lub zdrowiu groziłoby niebezpieczeństwo. Ta zasada, która jest fundamentem prawa międzynarodowego, znajduje potwierdzenie również w konwencji genewskiej, dotyczącej międzynarodowego statusu uchodźcy. Wreszcie mówimy o prawie miękkim w postaci rekomendacji Komisarzy Praw Człowieka Rady Europy, która jednoznacznie stwierdziła, że wywózki, czyli push backi, są nielegalne, nadto mówimy o ostatnim Raporcie Komitetu Rady Europy do spraw Zapobiegania Torturom, skierowanym do Polski i podtrzymującym w całej rozciągłości ten standard. Można przytaczać wiele raportów, w tym raport Filipa Gonzáleza Moralesa, Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. praw migrantów, który po wizycie w Polsce i w Białorusi podkreślił konieczność zmiany prawa i praktyki postępowania wobec ludzi migrujących, doznających przemocy ze strony funkcjonariuszy polskich.

Ostatnie zapowiedzi utworzenia strefy buforowej wpłynęły na pogorszenie sytuacji imigrantów/uchodźców przez ograniczenie dostępu aktywistom ratującym ich życie, a także mediom.

Migracje są zjawiskiem nieuchronnym. W dzisiejszym świecie niezbędne są wspólne działania w poszanowaniu prawa międzynarodowego. Bo przecież respekt dla praw człowieka, rządy prawa i demokracja są lub powinny być filarami każdego państwa europejskiego. Dziś los migrantów musi być rozstrzygany na forum europejskim. Ale każde rozstrzygnięcie musi uwzględniać fundamentalne wartości ochrony praw człowieka. Brak poszanowania porządku międzynarodowego, zobowiązań, które przyjęliśmy na siebie, oznacza,

że możemy wkroczyć w fazę chaosu. To ramy przyjętego prawa międzynarodowego są drogowskazami dla prawa krajowego. Prawo krajowe nie może kierować się rozwiązaniami siłowymi, bo siła niweczy przyjęte standardy. Takie było wezwanie skierowane do państw członkowskich na IV Szczycie Rady Europy w 2023 r.

Przykład braku rozwiązań problemów na granicy polsko-białoruskiej pokazuje dobitnie, że siła nie może zastąpić prawa opartego na porządku międzynarodowych regulacji. Nie możemy pogodzić się z rozwiązaniami przemocowymi, wobec których prawo jest bezsilne, a ludzie, migranci, uchodźcy nie znajdują żadnego oparcia w demokratycznym państwie prawa. Nie ma również naszej zgody na przemoc kierowaną wobec funkcjonariuszy.

Los migrantów /uchodźców zawsze wpisują się w karty historii Polski. Mówimy o migrantach przybywających do Polski i tych, którzy z różnych powodów musieli Polskę opuścić. To oni nie zapominali o Polsce i to oni budowali zręby polskości na uchodźstwie. Wybitny Polak Erazm Jerzmanowski poznał los migranta. Był człowiekiem wielu pasji, wielu talentów. Jego życiorys to życiorys wielkiego Polaka, który walczył o Polskę, którego losy rzuciły do Francji jako emigranta. I ta emigracja pozwoliła mu na zdobycie wykształcenia, które utworowało mu drogę do wielkich wynalazków. Nie zapomniał nigdy o Polsce, prowadząc wielką działalność charytatywną, wspierając emigrantów w USA, budując pomniki kultury w Polsce, które możemy podziwiać również tu, na Wawelu.

Dzisiejsza Nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich jest wielkim zaszczytem i zobowiązaniem. Zaszczyt znalezienia się wśród wielkich postaci dotychczasowych laureatów czyni to zobowiązanie jeszcze znacznie szerszym.

Chciałabym wyrazić wdzięczność Prezydentowi Miasta Krakowa, Panu Aleksandrowi Miszałskiemu oraz Marszałkowi Województwa Małopolskiego, Panu Witoldowi Kozłowskiemu za ufundowanie Nagrody. Szanowni Panowie, to niezwykle gest i przywrócenie pamięci o wielkim Polaku. Pragnę złożyć serdeczne podziękowanie Panu Prof. Janowi Ostrowskiemu, Prezesowi Polskiej Akademii Umiejętności za tę niezwykłą Nagrodę i współuczestniczenie w dzisiejszej uroczystości Wyraży wdzięczności kierują do Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa Pani Marii Kłaman za wygłoszenie laudacji oraz udział w uroczystości. Dziękuję Senatorowi Bogdanowi Klichowi, Profesorowi Andrzejowi Zollowi za piękne słowa, które wygłosili. Dziękuję za niezwykle ważne słowa wypowiedziane przez Pełnomocnika Rządu Regionalnego Kurdystanu w Polsce pana Ziyada Raoofa, oraz twórcy pięknego medalu Profesorowi Stefanowi Dousie. Pragnę szczególnie serdecznie podziękować Panu Prezesowi i całemu Zespołowi Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, którzy byli współinicjatorami odtworzenia Nagrody. A przecież Państwo Jerzmanowscy związani byli bardzo blisko z Prokocimem, poza działalnością charytatywną, tu bowiem mieszkali i tu nastąpił kres życia Erazma Jerzmanowskiego.

Składam serdeczne podziękowanie Kapitulie Nagrody, chociaż pragnę podkreślić, że Nagroda ta ma wymiar zbiorowy. To dziesiątki osób pomagających na granicy uchodźcom zasługuje na szczególne wyróżnienie. Dziękuję Dyktorowi Zamku Królewskiego na Wawelu, Panu Prof. Andrzejowi Betlejowi, dzięki któremu ta uroczystość odbywa się w tak historycznym miejscu.

Moje wystąpienie chciałabym zadedykować aktywistom i aktywistkom, którzy z ogromnym poświęceniem ratują ludzi na granicy i którzy doznają wielu szykan za tę niezwykłą misję.

Powiada się, że Erazm Jerzmanowski był człowiekiem, który oświecił Amerykę, ale pozwolę sobie dodać, że oświecił również Polskę, zarażając nas wielką aktywnością na rzecz potrzebujących naszej pomocy.

## WYSTĄPIENIE ZASTĘPCZYNI PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA MARII KLAMAN

Jestem zaszczycona, że już na początku mojej misji w roli Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa mogę osobiście uczestniczyć w niezwykle prestiżowej i ważnej uroczystości jaką jest wręczenie Nagrody im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Tym bardziej, że tegoroczną Laureatką jest osoba wyjątkowej szlachetności, która swoją postawą dawała nadzieję i realną pomoc tym, którzy stali się mimowolnymi zakładnikami i ofiarami wielkiej polityki.

Pani Hanna Machińska jest doktorem nauk prawnych, wykładowczynią akademicką, ekspertką i pracowniczką znaczących instytucji, w tym wieloletnią Dyrektorką Biura Rady Europy, była Zastępczynią Rzecznika Praw Obywatelskich, zajmującą się Krajowym Mechanizmem Prewencji Tortur i Zespołem do spraw Wykonywania Kar, autorką wielu publikacji poświęconych problematyce praw człowieka. Ale jest także – osobą wielkiej odwagi cywilnej i wierności swoim przekonaniom. Głosem tych, których głos był zagłuszany i ignorowany. Głosem Nur, Tiby i innych, nie znanych z imienia osób, dla których była świadkiem i wsparciem w ich dramatycznej wędrówce.

Przyszło nam żyć w czasach trudnej odpowiedzialności, trudnych wyborów. Za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, konflikt w sposób hybrydowy dociera też do naszego terytorium. Na granicy białoruskiej w sposób cyniczny wykorzystuje się dramat konkretnych ludzi uciekających przed prześladowaniami w ich rodzinnych krajach, poszukujących lepszego życia.

W dyskursie o fundamentach bezpieczeństwa państwa oraz w praktyce instytucji i służb państwowych prawa człowieka nierzadko schodzą na dalszy plan. Pani Machińska dzięki osobistym interwencjom – zarówno w przypadkach konkretnych osób, jak i dążeniom do systemowej poprawy losu uchodźców, stała na straży praw człowieka i wrażliwości na jego los, szacunku dla jego podmiotowości i godności, bez względu na kraj pochodzenia czy religię. Działając w obronie praw demonstrantów, osób reprezentujących mniejszości narodowe, etniczne czy seksualne dbała o praktyczne wdrażanie zasad demokratycznego państwa prawa. Jej działania, podejmowane nierzadko kosztem własnej wygody oraz kariery zawodowej, były i są wyrazem solidarności międzyludzkiej i walki o przestrzeganie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Konwencji Genewskiej.

Nagradzamy dzisiaj zasłużoną dla polskiego społeczeństwa działaczkę i ekspertkę, która przez swoją drogę zawodową była wierna wysokim standardom moralnym i nie pozostawała bezczynna, wychodząc jak najbliżej naprzeciw tych, którzy potrzebowali Jej pomocy. Choćby dlatego, że jak powiedziała kiedyś „W DPS, w lesie, w więzieniu lepiej się rozumie prawa człowieka”. Niech ta Nagroda będzie gestem najwyższego szacunku dla odwagi cywilnej, jaką wykazuje Pani Dr Machińska i przykładem dla nas wszystkich – by nie być obojętnym.

MARIA KLAMAN

Zastępczyni Prezydenta Miasta Krakowa  
Wawel, 10 czerwca 2024

## WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA KRAKOWA JAKUBA KOSKA

Pani  
dr Hanna Machińska  
Laureatka Nagrody PAU im. Erazma i Anny Jerzmanowskich

Szanowna Pani,

w imieniu własnym i Rady Miasta Krakowa składam serdeczne gratulacje z okazji uhonorowania Pani Nagrodą Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Ta prestiżowa nagroda, zwana kiedyś „polskim Noblem”, nadawana jest osobom wybitnie zaśluzonym artystycznie, naukowo lub społecznie.

Pani droga życiowa świadczy o szczególnym zaangażowaniu zarówno naukowym, jak i społecznym. Jest Pani autorką i współautorką wielu publikacji naukowych poświęconych tematyce logiki prawniczej, praw Unii Europejskiej oraz praw ochrony środowiska. Bardzo czynnie działała Pani

w strukturach unijnych. Co jednak najistotniejsze, każdą swoją aktywnością wspierała Pani prawa człowieka.

Wykorzystywała Pani do tego naukową drogę, ale także bezpośrednio działania, pomagając osobiście zatrzymanym demonstrantom, imigrantom w obozach czy aktywistom na polsko-białoruskiej granicy. Nagroda PAU im. Erazma i Anny Jerzmanowskich tak naprawdę honoruje Pani odwagę, umiłowanie prawdy i wiarę w człowieka.

Dziękuję za to Pani niezwykle zaangażowanie, wrażliwość na łamanie praw człowieka i walkę o te prawa. Wierzę, że studenci, którzy uczestniczą w Pani wykładach, poniosą dalej tę determinację i prawość działania. Życzę wiele zdrowia, radości i czerpania ogromu satysfakcji z Pani bogatego dotychczasowego dorobku.

Z wyrazami szacunku

JAKUB KOSEK

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa  
Wawel, 10 czerwca 2024



## TOAST NA CZEŚĆ PANI DR HANNY MACHIŃSKIEJ – LAUREATKI NAGRODY PAU IMIENIA ERAZMA I ANNY JERZMANOWSKICH ZA ROK 2024

Szanowna Pani Doktor, Laureatko Nagrody imienia Erazma i Anny Jerzmanowskich, Szanowni Państwo!

Uzasadnienie decyzji Kapituły przedstawił w czasie uroczystości wręczenia Nagrody Prezes PAU Prof. Jan Ostrowski. Przy tym mniej oficjalnym spotkaniu pozwolił sobie zwrócić uwagę na pracę dzisiejszej Laureatki w dwóch obszarach: tworzenia w pierwszych latach odzyskania pełnej niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską warunków integracji z demokratycznymi państwami Europy oraz – w późniejszym okresie – koncentrowania się na ochronie praw człowieka i praktycznej obronie poszczególnych osób, których prawa były naruszane. Ta działalność Pani Hanny Machińskiej trwa nadal, bo nadal, jeszcze teraz, są obszary, na których stale dochodzi do gwałcenia tych praw, a nawet potrzeba intensywności ich ochrony nieustannie się wzmacnia.

Osobom, które dorosłość osiągnęły po 1989 r., trudno jest sobie wyobrazić warunki, w których rozpoczynano budowę demokratycznego państwa prawa i starania Polski o osiągnięcie poziomu wymaganego przez Wspólnotę Europejską, by można do niej dołączyć. Nasza dzisiejsza Laureatka odegrała w tym procesie istotną rolę. Pierwszym krokiem było przygotowanie do wstąpienia Polski do Rady Europy, które nastąpiło 26 listopada 1991 r. Pani Machińska pracowała wtedy w Centrum Europejskim Rady Europy, działającym w związku z przedstawicielstwem Rady Europy w Warszawie, będąc od 2011 r. do marca 2017 r. dyrektorką Biura Informacji Rady Europy w Warszawie. Wiele energii włożyła Pani Machińska w działania w celu przyspieszenia procesu integracji Polski z Unią Europejską. Była wówczas związana z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, a także członkinią Rady ds. Edukacji Europejskiej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Jej aktywność koncentrowała się także na działalności na rzecz rozwijania kontaktów z pozostałymi członkami Unii Europejskiej, na tym polu współpracowała z Ministerstwem

Spraw Zagranicznych. Niestety, po 2015 r. ze względu na zasadniczą zmianę polityki ówczesnej władzy w zakresie stosunków związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej Laureatka musiała zakończyć współpracę w przedmiocie integracji europejskiej.

Swoją aktywność publiczną skierowała Pani Dr Machińska w kierunku służby na rzecz obrony praw człowieka. Rzecznik Praw Obywatelskich Prof. Adam Bodnar zaproponował Pani Doktor stanowisko zastępcy RPO. Tę służbę publiczną przyszło naszej Laureatce pełnić w wyjątkowo trudnym czasie, w którym prawa człowieka były bardzo często, i to na różnych polach, łamane. Bardzo wiele dobrego zrobiła Pani Machińska w obronie osób pozbawionych wolności, a także represjonowanych za udział w demonstracjach o charakterze politycznym. Warte szczególnego podkreślenia były Jej działania mające ochraniać prawa człowieka naruszane przez służby państwa osłaniające polską granicę z Białorusią. Wiemy, że naruszanie praw człowieka w kontekście wykonywania tych zadań nie ustało po 15 października. Pani Hanna Machińska nadal jest osobą – można powiedzieć – stanowiącą drogowskaz pokazujący drogi do pogodzenia słusznego działania zabezpieczającego dobro wspólne z prawami indywidualnych osób, często zmuszanych przez wrogie Polsce siły do naruszania prawa.

Laureatka powinna być także dla nas wzorem osoby szanującej godność człowieka i wynikające z niej prawa każdego, niezależnie od obywatelstwa i narodowości.

Szanowna Pani, nasza Laureatko, życzymy Pani poczucia sukcesu w budowaniu Polski demokratycznej, stanowiącej ważne ogniwo Unii Europejskiej, Polski będącej domem wszystkich zamieszkujących jej terytorium oraz gwarantem bezpieczeństwa tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Dziękujemy.

ANDRZEJ ZOLL

Wawel, 10 czerwca 2024





## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ PROKOCIMIA Im. Anny i Erazma Jerzmanowskich w Krakowie

*Szanowna Pani*  
Dr Hanna Machińska  
Laureatka Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności  
im. Erazma i Anny Jerzmanowskich

*Szanowni Państwo*

Działając w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich oraz w swoim własnym, przypadł mi w udziale wielki zaszczyt złożyć Pani gratulacje za dokonania w obszarze działalności społecznej w zakresie ochrony praw człowieka.

Zważywszy na to, w jak trudnym okresie przyszło Pani podejmować działania, by ratować ludzi przed śmiercią, cierpieniem i poniżeniem, z wielkim zaangażowaniem podejmowała Pani trud realnej oceny sytuacji i wpływu działań na rozwój świadomości narodowej i społecznej.

Mając na uwadze osobę Erazma Jerzmanowskiego, fundatora Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności, której Pani jest Laureatką, należy podkreślić, że Pani działania wpisują się w zamysł i działalność samego Erazma Jerzmanowskiego, który uważał, że podstawą rozwoju państwowości jest rozwijanie i kształcenie młodzieży polskiej poprzez literaturę, kulturę oraz nauki ścisłe.

Pani działania na polu ratowania zdrowia i życia ludzkiego są nade wszystko obrazem człowieczeństwa, który musi zawsze być stawiany ponad państwowością, która to niejednokrotnie pomija jednostkę dla utrzymania porządku publicznego.

Reasumując pozwolę sobie wznieść toast, w którym życzę Pani, aby jak najmniej było potrzeb ratowania ludzi przed działaniami władzy, wyboru trafnych kierunków działalności społecznej tak, aby dobrze służyły narodowi polskiemu przez następne pokolenia.

*Z wyrazami szacunku*

Andrzej Ulman

Prezes

Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia

10 czerwca 2024

*Adres: 30-808 Kraków, ul. Górników 29*  
*Adres do korespondencji: 30-667 Kraków, ul. Facimiech 5b*  
*REGON 350357834 NIP 679 27 76 356*  
*TEL. +48 606 237 635 E-mail: andrzejulm@gmail.com*



## Nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich – Wawel – 10 VI 2024



Fot. Wszystkie zdjęcia wykonał Paweł Mazur

**PAUza Akademicka** – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.  
**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy;  
 Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny;  
 Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.